

Zofia Sokół
Kielce

PRZYJACIÓŁKA – TYGODNIK KOBIECY (Część II: marzec 1951 – marzec 1990)

Nowy okres dziejów tygodnika „Przyjaciółka” rozpoczął się wraz ze zmianą wydawcy: w marcu 1951 r. działalność prasową „Czytelnika” przejęła Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, a od 1958 r. – Krajowe Wydawnictwo Czasopism wchodzące w skład RSW. Tematem prezentowanej pracy są dzieje czasopisma „Przyjaciółka” – od przejścia jego przez nowego wydawcę w 1951 r., do wyborów czerwcowych w 1989 r., które przyniosły w następstwie zmianę systemu politycznego w kraju.

Ten prawie czterdziestoletni etap dziejów „Przyjaciółki” podzielić można na kilka okresów, wynikających z przemian społeczno-politycznych, jakie zaszły w Polsce¹. Okres pierwszy, czyli lata 1951–1956, dotyczy okresu stalinizmu w polskiej prasie, prób jego przewycięzania, aż do „przełomu październikowego” w 1956 r. Drugi – to lata 1957–1970; trzeci – obejmuje dekadę „propagandy sukcesu” w latach 1971–1981, aż do ogłoszenia stanu wojennego, w czasie którego zawieszono w Polsce wychodzenie prasy, w tym także „Przyjaciółki”. Czwarty okres zamyka się w latach 1982–1990, od wznowienia wychodzenia prasy po stanie wojennym wiosną 1982 r., do zmiany ustroju politycznego i ekonomicznego – wprowadzenia gospodarki rynkowej w Polsce.

„Przyjaciółka” jako periodyk, który stał się integralną częścią naszego życia społecznego, doczekała się bogatego piśmiennictwa. Przedstawiono je w części

¹ A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa, PWN, 1980, s. 75–105; też *Etapy rozwoju prasy w 30-leciu PRL*, w: *Spółczeństwo PRL*, Warszawa 1977, s. 195–230; też *Historia dziennikarstwa w PRL (Stan, potrzeby, metody badawcze, wybrane problemy i tezy)* „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985, nr 1, s. 7–27; J. Skrzypek, *Etapy rozwojowe prasy w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 20–26; W. Śladkowski: *O periodyzacji* „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985, nr 1, s. 111–113.

pierwszej dziejów pisma². W części drugiej zaś ukazano te publikacje, które odnoszą się do lat 1951–1990, a więc powstałe po zmianie wydawcy, składu redakcyjnego, programu pisma. Piśmiennictwo to dotyczy czytelnictwa, listów do redakcji, jak również badań naukowych nad propagowanym w tym okresie wzorem rodziny i wizerunkiem kobiety w Polsce, prowadzonych na podstawie analizy treści „Przyjaciółki”³.

Okres I: lata 1951–1956

Lata 1951–1956 w Polsce pod względem powstania nowych tytułów stanowią najuboższy okres w dziejach prasy polskiej, w tym także kobiecej, która została skoncentrowana w Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Warszawie. Tytuły wydawane w innych ośrodkach uległy likwidacji⁴. Centralnie wyznaczono przeznaczenie czytelnicze pism kobiecych. Ukazująca się w tym czasie dekada „Moda i Życie Praktyczne” (potem przekształcona w „Kobietę i Życie”) była adresowana do kobiet w miastach, pracownic administracyjnych i wykwalifikowanych robotnic, tygodnik „Przyjaciółka” zaś – dla kobiet wiejskich, gospodyń i robotnic rolnych. Obok wymienionych tytułów ukazywała się jeszcze „Niewidoma Kobieta” – dodatek do „Pochodni” – organu Polskiego Związku Niewidomych. Wznowiono przedwojenne dwa miesięczniki zawodowe: „Pielęgniarkę” i „Położną”, powołano do życia nowe pismo dla matek „Twoje Dziecko”. Innych czasopism dla kobiet i kategorii kobiecego

² Z. Sokół, „Przyjaciółka” – tygodnik dla kobiet 1948–1950, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2001, t. 6, s. 89–112.

³ A. Kowal-Marcinek, *O nowych czasopismach społeczno-literackich*, „Wieś” 1952, nr 49, s. 5; A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, z. 2, s. 46–71; *taż*, *Kultura masowa*, Warszawa 1964, (także wyd. 2: 1980), s. 443–444; *taż*, *Rodzina w Polsce Ludowej*, w: *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965; *taż*, *Krzyżowanie się zakresów publiczności czytelniczej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 4, s. 66–75; H. Koszutska, „Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 132; M. Trawińska, *Rola prasy na wsi polskiej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1966, nr 4, s. 34–48; F. Adamski, *Modele małżeństwa w kulturze masowej*, „Studia Socjologiczne” 1968, nr 2, s. 93–109; *tenże*, *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 3, s. 53–70; *tenże*, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970, s. 32–93; H. Sokołowska, *Obraz kobiety w świadomości społeczeństwa*, „Kultura i Społeczeństwo” 1970, nr 3, s. 269–277; A. Skowroński, *Zawartość i odbiór „Przyjaciółki”*, Kraków 1977; A. Maliszewski, *Rodzina w polskich magazynach ilustrowanych*, Kraków 1980; A. Maliszewska, *Wzory wychowawcze w prasie kobiecej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975, nr 4, s. 47–56; A. Maliszewski, *Rodzina w polskich magazynach ilustrowanych*, Kraków 1980; H. Sokołowska, *Obraz kobiety w świadomości społeczeństwa polskiego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1970, nr 3, s. 269–277; *taż*, *Polityka rodzinna w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 11/12, s. 63–71.

⁴ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 48–57.

czytelnictwa nie przewidywano. Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce w tym okresie – jak charakteryzuje A. Słomkowska – to „początkowy etap budowy podstaw socjalizmu w kraju i przyspieszonej industrializacji oraz umocnienia partyjnego kierowania prasą, kiedy nasilały się organizatorskie i agitacyjne funkcje prasy, zwłaszcza w mobilizacji sił społecznych do wykonania zadań produkcyjnych”⁵. Podobne wymagania postawiono również przed „Przyjaciółką”.

Po przyłączeniu pionu prasowego Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” do Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” początkowo nic się nie zmieniło, nawet adres wydawniczy w metryczce „Przyjaciółki” informował do 1958 r., jakoby pismo było nadal wydawane przez „Czytelnika”. Redakcja czasopisma mieściła się nadal w lokalu przy Placu Trzech Krzyży. Przez kilka lat „Przyjaciółka” była również organem Ligi Kobiet oraz Kół Gospodyń Wiejskich i zamieszczała osobne działy zatytułowane: „Dla Kół Ligi Kobiet” i „Dla Kół Gospodyń Wiejskich”. Organizacje te nie wydawały wówczas własnych czasopism, ani nie miały żadnych dodatków w pismach ogólnych. Następnie od 1952 r. do września 1975 adresowano do nich osobno zmutowane kolumny: „Miejską” i „Wiejską” pod redakcją Haliny Koszutskiej⁶.

W tym okresie ani w strukturze organizacyjnej pisma, ani w składzie redakcji nie było zmian, redaktorką naczelną była nadal Anna Lanotowa – do sierpnia 1959 r., zastępczynią – Halina Koszutska. Nakład pisma przekroczył dwa miliony egzemplarzy, lecz mimo to nie zaspokajał potrzeb czytelniczych, jak szacowano – przynajmniej w 30 procentach⁷. Początkowo nie dokonywano

⁵ A. Słomkowska, *Prasa w PRL...*, s. 75.

⁶ Halina Koszutska – zastępczyni (1952–1959), potem redaktorka naczelną „Przyjaciółki” (1959–1968). Urodziła się w 5 kwietnia 1904 r. w Krakowie (lub jak podają inne źródła w Kaliszu w 1909 r.), w rodzinie inteligenckiej, postępowych działaczy rewolucyjnych. W czasie studiów polonistycznych w Krakowie na UJ brała udział w działalności Wolnego Harcerstwa i Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych. Pracowała w technice KPP do 1934 r., następnie podjęła współpracę z redakcjami czasopism dla dzieci i młodzieży: „Małym Płomyczkiem”, „Płomykiem” i „Małym Zawodowcem”. Brała udział w strajku Związku Nauczycielstwa Polskiego, uczestniczyła w manifestacjach nauczycieli, przez co była kilkakrotnie zatrzymywana przez policję w areszcie prewencyjnym. W czasie drugiej wojny światowej przebywała w Związku Radzieckim, gdzie współpracowała ze Związkiem Patriotów Polskich w Komisji Opieki Społecznej, jak również jako dziennikarka w redakcji radia „Pionier” i w „Nowych Widnokręgach”, wydawanych we Lwowie, Kujbyszewie i Moskwie. Po powrocie do kraju podjęła współpracę z redakcją czasopism dla dzieci „Naszej Księgarni”, a od 1952 r. w redakcji „Przyjaciółki”. Była członkinią Związku Literatów Polskich. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1961). W 1968 r. przeszła na emeryturę (już nie żyje). Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zespół: Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa -Książka-Ruch” sygn. K.XVI/5;

⁷ Czy wiecie, że... „Przyjaciółka” (nakład), „Korespondent” 1952, nr 2, s. 5; T. Kupis, *Dzienniki i czasopisma na polskim rynku prasowym*, Kraków 1978, s. 315–316.

istotnych zmian w wyglądzie pisma, nadal było drukowane na gazetowym papierze, o objętości 16 stron. Zachowano formułę wydawniczą opartą na listach od czytelniczek, wpływających do redakcji w liczbie około 1200–1500 przesyłek tygodniowo, które podsuwały dobór tematyczny tygodnika.

Tygodnik „Przyjaciółka” nadal zachował rotograwiurową okładkę, na której figurowało zdjęcie przodownicy pracy, zespoły kobiet przy pracy, dziecko lub grupa bawiących się dzieci. Pozostawiono również działy: recenzje sztuk teatralnych lub filmowych (na drugiej stronie okładki), „Z wędrówek po świecie”, felieton „Radości i smutki” oraz interwencyjny – „Czytelnicy piszą *Przyjaciółka* odpowiada”. Omawiano również najważniejsze wydarzenia polityczne, społeczne, kulturalne, jakie zachodziły w kraju, w rubrykach zatytułowanych: „Krótko o wszystkim”, „Dobrze wiedzieć, że...” lub felietonie „Rozmowy przyjaciółek” utrzymanym w formie dialogu. Nie zapomniano o ruchu kobiecym, stąd ukazujące się na przemian rubryki zatytułowane „Kobieta w Świecie” i „Kobiety z czterech stron świata”, na łamach których publikowano artykuły, takie jak na przykład: „Kobieta stała się człowiekiem”, „Kobiety budują przyszłość”, „Od nas wiele zależy”, „Nie dać się wyzyskiwać” i inne. Wszystkie dotyczyły kobiet w pracy zawodowej i osiągniętych przez nie sukcesów.

„Przyjaciółka” w tym okresie, podobnie jak w poprzednim, pomagała prostym i niewykształconym kobietom planować przyszłość, radziła „Jak odbudować własne życie, jaki wybrać zawód, jaką szkołę”. Do nauki i zdobycia zawodu redakcja pisma przywiązywała ogromną wagę w rubryce „Uczymy się zawodu”, który „nie przeszkodzi szczęściu, ale zawsze może zapobiec nieszczęściu”. Rozwinął się dział porad: lekarskich w rubryce „Rozmowy z panią doktor”, kosmetycznych w rubryce „Bogusława”, dotyczących mody – „Sława” (jednocześnie podawano wykroje omawianych kreacji), w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego „Na wszystko jest sposób” i wiele innych. Powodzeniem czytelnictwem cieszyła się rubryka „Jak się zachować” w towarzystwie i określonych sytuacjach życiowych. Dużo miejsca poświęcano listom czytelniczek dotyczącym kłopotów wychowawczych z dziećmi, trudnościom pożycia małżeńskiego, sąsiedzkiego, rodzinnego. Problemy młodzieży omawiano w „Kąciku Młodych”. Dla miłośników muzyki przeznaczony był kącik „Moje nutki”. Zamieszczano w nim teksty popularnych piosenek wraz z nutami, jak również podstawowe wiadomości z zakresu muzyki. W dziale „Książki, które warto przeczytać” na zmianę z rubryką „Wśród książek” prezentowano czytelnikom również nowości wydawnicze. Publikowano też wizerunki wybitnych Polaków, jak np.: Fryderyk Chopin, Maria Konopnicka, Maria Skłodowska-Curie i wiele innych, zamieszczano wiersze Władysława Tetmajera, Jana Kasprowicza, Adama Asnyka, a także poetów rosyjskich i radzieckich. Nie bra-

kowało humoru i satyry słowno-obrazkowej, w której krytykowano i ośmieszano osoby uchylające się od pracy, obiboków, bumelantów, „bażantów” i „niebieskich ptaków”. Publikowano portrety pozytywnych bohaterów i bohaterek pracy socjalistycznej, kobiet w Związku Radzieckim, które miały służyć jako wzór osobowy dla polskich kobiet. Często pozytywną bohaterką tej rubryki była młoda dziewczyna, pragnąca zdobyć zawód i pracować poza domem, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem i aprobatą najbliższej rodziny.

W tym czasie ukazały się dwie przeciwstawne oceny „Przyjaciółki” za lata 1951–1953. Pierwszej dokonał Konstanty Aleksander Jeleński na łamach paryskiej „Kultury”⁸. Autor, opierając się prawdopodobnie na jednym lub kilku egzemplarzach pisma, porównywał polską „Przyjaciółkę” z francuskim pismem „Elle”. Twierdził bowiem, że łączył je „powierzchowny optymizm i zadowolenie ze swego losu”, ale na tym podobieństwo się kończyło. Reszta – to były różnice. Polskie pismo „mówi o bezgranicznym samozaparciu, wyrzeka się tańca, jest Savonarolą, Wielkim Inkwizytorem pracy i budownictwa socjalistycznego [...] Dania mięsne ograniczone do niedzieli”. A ponadto: „Przeładowanie *Przyjaciółki* polityką, pochwałą życia kobiet w Związku Radzieckim stwarza pozór, że życie kobiet w krajach kapitalistycznych jest jednym pasmem nędzy, upokorzeń i prześladowania ludu pracującego”. Zadaniem pisma – jak zauważył autor – było „pogodzenie czytelniczek z ich warunkami życia, a zacięta, surowa pionierka z *Przyjaciółki* ma czerpać zadowolenie z własnego nędznego życia, z przekonania, że na Zachodzie siostry jej żyją w nędzy jeszcze gorszej”.

Na przeciwległym krańcu należy umieścić drugą ocenę „Przyjaciółki” Janiny Dziarnowskiej, wysoko oceniającą pismo za to, że „nie ustosunkowuje się drwiąco do małych zmartwień, nie lekceważy codziennych ludzkich kłopotów, niepokojów, powikłań życiowych”. Autorka podkreślała wartość społeczną działu „Przeglądu politycznego”, zawierającego „sprawozdania ze zjazdów partii, „ważnych wydarzeń politycznych w kraju i na świecie, głównie w kręgu państw demokracji ludowej, które prostym kobietom rozszerzają światopogląd”. Zachwycała się „nową rolą kobiet na wielkich budowlach socjalizmu, które jako hutniczki, rdzeniarki, tokarki [...] w dziesiątkach nowych zawodów walczą w zakładach pracy o przodownictwo, walczą o oszczędność materiałów”⁹. Zarzucała pismu jedynie, że mało jest w nim artykułów o kulturze, szkole, oświacie i wsi, miała pretensje do literatów, że pomijają „Przyjaciółkę” w swoich planach twórczych.

⁸ K. A. Jeleński, *Dwie przyjaciółki*, „Kultura” (Paryż) 1953, nr 10, s. 124–130.

⁹ J. Dziarnowska, *O „Przyjaciółce”*. *Tajemnica nakładu – 1000 listów dziennie*, „Nowa Kultura” 1953, nr 10, s. 8.

Okres II: lata 1957–1970

Przełom polityczny zwany „Polskim Październikiem” stworzył nowy okres rozwoju prasy polskiej. W tym czasie Polska weszła w „drugi etap budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju” – jak pisze A. Słomkowska¹⁰. Nastąpił „okres intensywnej industrializacji poddawanej zabiegom racjonalizatorskim na podstawie dorobku rewolucji naukowo-technicznej, przy względnej jednostronności rozwoju, kiedy procesom ekonomicznego wzrostu nie towarzyszył program społeczno-polityczny”¹¹.

Po śmierci Stalina (5 marca 1953 r.) i wyniku „odwilży politycznej” „Przyjaciółka” zarzuciła kult przodownicy pracy, kobiety radzieckiej jako wzoru, który występował nie tylko w tygodniku kobiecym, ale w całej polskiej prasie, zerwała z nudą, sztaampą i lakiernictwem. Zgodnie ze zmianami politycznymi i społecznymi w kraju, prasa polska wprowadziła nowe elementy treściowe, związane z rodziną, czego wyrazem były ankiety socjologiczne: „Jaka jesteś rodzino”, „Mąż i żona”, „Młodzi po ślubie” i inne, co wpłynęło również na większe zainteresowanie prasą. Również i „Przyjaciółka” utworzyła nowe działy: „Kobieta – praca – prawo”, „Mama pracuje”, „Mama się uczy”, „Jadę na urlop”, „Gdy zachorowałaś” itp., zawierające porady głównie z zakresu prawa i jego wykładni. Zmienił się styl i sposób argumentacji i interpretacji treści: pismo dojrzeowało i dorastało wraz z czytelniczkami. W poprzednim okresie przedstawiano sprawy ogólne, społeczne czy polityczne „poprzez własną rodzinę, wieś, miasteczko”, przez „osobiste przeżycia do zrozumienia spraw ogólniejszej natury [...] Obecnie nastąpiło przejście: „od zamkniętego kręgu spraw osobistych – do szerokiego świata”¹². W procesie tym znaczną rolę odegrała „Przyjaciółka”.

Funkcję redaktorki naczelnej, po ustąpieniu Anny Lanotowej w sierpniu 1959 r., objęła Halina Koszutska (1960–1968), po niej Danuta Jadwiga Komorowska-Żmuda (1968–1980). Nowo utworzone stanowisko zastępcy redaktorki naczelnej zajęła – Anna Wyszacka (1968–1969), sekretarzami redakcji zostali: Maria Krajewska (1959–1968) i Andrzej Balsam (1961–1962).

W latach 1956–1970 rozwijano sieć oddziałów terenowych – „filii sekcji interwencyjnych” w tych miejscowościach, w których było najwięcej korespondentów i prenumeratorów pisma: w Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie i Wrocławiu. Powstawanie oddziałów terenowych obrazuje tabela 1.

¹⁰ A. Słomkowska, *Prasa w PRL...*, s. 85.

¹¹ Tamże, s. 85.

¹² F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny...*, s. 93–109.

Tabela 1. Oddziały terenowe tygodnika „Przyjaciółka”

Lp.	Miejscowość	Lata funkcjonowania	Kierownictwo
1	Łódź	1957–1971	M. Bryszowa
2	Kraków	1960–1981	Barbara Gemtoł
3	Rzeszów	1960–1981	Elżbieta Barłowska
4	Wrocław	1960–1981	Irena Malik, Maria Wiewiórkowska
5	Olsztyn	1960 - 1981	Barbara Malisz

Źródło: Informacje od redakcji „Przyjaciółki” (list z 3 marca 1993 r.).

Do zadań oddziałów terenowych należała troska o terminowe dostarczanie czytelnikom pisma w liczbie zamówionych egzemplarzy, jak również nadsyłanie listów do redakcji o aktualnych nastrojach społecznych, organizowanie imprez, konkursów, plebiscytów i akcji prasowych, rozprowadzanie ankiet redakcyjnych, ogłoszonych przez redakcję „Przyjaciółki”, jak również spotkań z członkami redakcji.

Obok oddziałów terenowych w tym czasie w całej Polsce zaczęto tworzyć „Kluby Przyjaciółki”, które najpierw powstały w Kamiennej Górze, Ząbkowicach Śląskich, w PGR Szepno k. Mrągowa, w Bogatyni i w wielu innych miejscowościach. W samym tylko 1953 r. powstało ich 80. Działalność klubów polegała na organizowaniu spotkań czytelników z członkami redakcji, wspólnych dyskusji i rozmów, a także towarzyskich zebrań, na których omawiano treść niektórych artykułów, zapoznawano z zasadami konkursów, akcji i plebiscytów ogłaszanych przez „Przyjaciółkę” i możliwościami ich realizacji we własnym środowisku.

W tym czasie nakład pisma przekroczył dwa miliony egzemplarzy, a mimo to nie zaspokajał on potrzeb rynku przynajmniej w 30 procentach¹³. Do wielu miejscowości docierał tylko jeden egzemplarz, który był głośno odczytywany na zebraniach klubowych i wypożyczany do domu według kolejności zgłoszeń. Nie zmieniła się szata graficzna: kolorowa okładka była wykonana techniką rotograwiurową, ale w środku numeru tekst był odbijany na papierze gazetowym, gdyż w tym czasie brakowało białego papieru. Tygodnik tłoczono w Zakładach Drukarskich i Wkłęśłodrukowych RSW „Prasa” w Warszawie. Nie zmieniła się objętość pisma, wynosząca 16 stron druku, cena, która początkowo wynosiła 10 zł, a od 1952 r., po denominacji – 30 groszy.

„Przełom październikowy” przyniósł nowe tytuły czasopism dla kobiet: magazyn ilustrowany „Zwierciadło” – tygodnik dla kobiet wykształconych o wyższych

¹³ T. Kupis, *Dzienniki i czasopisma...*, s. 315–316.

aspiracjach zawodowych, miesięcznik „Ty i Ja. Magazyn ilustrowany” oraz dwutygodnik „Filipinka” – dla dziewcząt-licealistek, które dotąd nie miały własnego pisma. Dla kobiet wiejskich Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne zaczęło wydawać w 1957 r. dwutygodnik pt. „Gospodyni Wiejska” – organ Kół Gospodyń Wiejskich, wkrótce przekształcony w tygodnik „Gospodyni”. Ukazanie się nowych tytułów na rynku czasopism kobiecych nie zachwiało priorytetową pozycją „Przyjaciółki”, ale wpłynęło na dobór tematyczny¹⁴.

Akcje prasowe, konkursy i plebiscyty w latach 1951–1971

Okres ten był bogaty w wydarzenia polityczne i społeczno-kulturalne, które znalazły swój wyraz na łamach „Przyjaciółki”. Śmierć Stalina, następnie XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, referat Chruszczowa na temat kultu jednostki i zbrodni Stalina wpłynęły na zmianę doboru tematyki prasowej. Miejsce kultu jednostki i wyścigu pracy zajęła problematyka społeczna, ekonomiczna, postęp techniczny. Rozpoczęło się prezentowanie ludzi z pracowni naukowych, w tym także kobiet. W Polsce przypadły w tym czasie jubileuszowe uroczystości o charakterze ogólnokrajowym: 300-lecie prasy polskiej, Tysiąclecie Państwa Polskiego i związane z tą rocznicą orędzie biskupów niemieckich do polskich. Obchodzono uroczystości 20-lecie i 25-lecie Polski Ludowej, co stało się okazją do ogłoszenia wielu konkursów i akcji prasowych.

Z okazji obchodów Tysiąclecia redakcja „Przyjaciółki” ogłosiła kilka konkursów pod hasłem: „Co uczyniłaś(eś) dla swojej miejscowości?”, propagujących czyny społeczne. Do tego szeroko zakrojonego konkursu przystąpiło wiele miejscowości i kilkaset różnych organizacji, w tym między innymi: Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich, Straż Pożarna, ludowe zespoły folklorystyczne, teatralne, kapele, szkoły i inne, kierowane przez nauczycieli, działaczy społecznych i politycznych. Konkurs „tysiącletni” trwał przez kilka lat: 1961–1963 i przyniósł wiele konkretnych korzyści. Efektem było wybudowanie „Tysiąca szkół na Tysiąclecie”, kilkudziesięciu boisk sportowych, uporządkowanie, zadrzewienie i ukwiecenie wielu wsi i osiedli, utworzenie wielu wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego itp. Powstało jednocześnie wiele zespołów tanecznych, teatralnych, żywego słowa, kapeli i orkiestr, dających koncerty z okazji otwarcia szkoły, przychodni, boiska sportowego, różnych uroczystości lokalnych.

¹⁴ W 1957 r. zaczął wychodzić dwumiesięcznik pt. „Uroda” pismo Wydawnictwa Przemysłu Lekkiego i Spożywczego pod redakcją Witolda Józefowskiego. W tym czasie nie było to pismo kobiece, ale informujące o nowościach kosmetycznych i środkach higienicznych, wchodzących na rynek wewnętrzny.

Inną akcją o zasięgu ogólnopolskim był ogłoszony wspólnie z Ligą Kobiet i Komisją Badań nad Pamiętnikarstwem PAN w 1966 r. konkurs na „Pamiętnik robotnicy”. Wpłynęło 1124 prace, które częściowo zostały opublikowane we fragmentach na łamach „Przyjaciółki”, jak również stały się przedmiotem badań socjologicznych wykorzystanych w publikacjach. Podobnie szeroki rezonans społeczny miał następny konkurs pod hasłem: „Największe moje osiągnięcie życiowe w dwudziestoleciu Polski Ludowej”, na który wpłynęło 3797 odpowiedzi, w tym 3026 od kobiet. Następnie z okazji 25-lecia PRL ogłoszono konkurs pt. „Dwa pokolenia”¹⁵. Z innych akcji wartych przypomnienia należy wymienić: „Dzieci z naszego podwórka” (akcja zachęcała do organizowania placów zabaw), „Sojusznicy najmłodszych” służyła poszukiwaniu fundatorów wakacji dla dzieci oraz szereg konkursów), „Jedziemy na zieloną trawkę”, „Rodzina w plenerze”, których celem było wyłonienie najlepiej przygotowanej wsi do przyjmowania letników na wczasy oraz dzieci na kolonie letnie.

Wzór osobowy kobiety i rodziny

W tym okresie zmienił się wzór osobowy kobiety i model rodziny, co zostało już zauważone przez badaczy¹⁶. W latach 1956–1960 dla kilkudziesięciu tysięcy kobiet zabrakło miejsc pracy, co było wynikiem reformy przemysłu lekkiego oraz „porządkowania przerostów kadrowych w administracji państwowej”, w której zatrudniano drogą awansów przodownice pracy. Nie miały one potrzebnego wykształcenia, wiedzy, ani przygotowania zawodowego, toteż zostały zwolnione w pierwszej kolejności. Bezrobotnym kobietom przypomniano o „świętym posłannictwie macierzyństwa” i tradycyjnej roli: żony, gospodyni i opiekunki. „Przyjaciółka”, podobnie jak ówczesne inne pisma kobiece i czasopisma społeczno-kulturalne, podjęła się propagowania innego niż dotąd modelu rodziny i wzoru osobowego kobiety. Upowszechniano model rodziny „nuklearnej”, komórki zamkniętej, żyjącej własnym życiem, niezależnej i wyjętej spod kontroli społecznej. Odkryto miłość jako jedną „z głównych sił stanowiących o rozwoju ludzkości, środek, istotę i cel życia ludzkiego” i jako podstawę małżeństwa, które oparte o głębokie uczucie jest przedstawione

¹⁵ *Matki i córki*, Warszawa, „Książka i Wiedza” 1971 – pokłosie konkursu pod hasłem „Dwa pokolenia” z okazji 25-lecia Polski Ludowej.

¹⁶ A. Kłoskowska, *Modele społeczne...*, s. 59–67; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny...*, s. 90–91 i inne prace tych autorów; J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiet a rodzina*, Warszawa 1962; M. Sokołowska, *Kobieta pracująca. Socjomedyczna charakterystyka pracy kobiet*, Warszawa 1963; też, *Nieznane środowisko pracy: gospodarstwo domowe*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2, s. 161–182.

jako „realizacja najgłębszych ludzkich pragnień”. Większość postaci kobiecych na łamach „Przyjaciółki”, jak to wykazały badania A. Kłoskowskiej „występuje w roli żon, matek, gospodyń, narzeczonych, a nie przodujących robotnic, niezrównanych hodowczyń i racjonalizatorek, jak to było w okresie poprzednim”¹⁷. Coraz częściej rodzinę nazywa się „największym i najcenniejszym dobrem życia ludzkiego”, której celem jest już nie tylko prokreacja, ale zaspakajanie potrzeb emocjonalnych, stworzenie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Rodzina - to także środowisko wychowawcze, miejsce socjalizacji nowego pokolenia, przekaznik tradycji obyczajowych i kulturowych. Ta zmiana modelu – jak zauważyła A. Kłoskowska nie wynikała z ewolucji wzorów, czy też ogólnie przyjętych wartości i postaw, ale „z koncepcji propagandowo - wychowawczych w kręgach zmonopolizowanej dyspozycji środków komunikacji masowej” i zmian władzy w stosunku do polityki społecznej.

Po „polskim październiku” 1956 r. zmienił się charakter „Przyjaciółki”, jak również jej język i styl, podobnie jak całej polskiej prasy. Z dotychczasowej pozycji pouczającej i stawiającej za wzór osiągnięcia radzieckie, „Przyjaciółka” przeszła do funkcji informacyjnej i perswazyjnej, proponując czytelnikowi wybór postaw i wzorów. Pojawiły się nieznane dotąd elementy rozrywkowo-relaksowe, humor, krzyżówka, felieton, lżejsze gatunki dziennikarskie, atrakcyjniejsze w odbiorze czytelniczym.

Szerokie oddziaływanie czytelnicze, wysoki jednorazowy nakład wpłynęły na podejmowanie w tym czasie pierwszych ocen i badań naukowych nad treścią „Przyjaciółki” dokonanych przez zespół autorek: Krystynę Konarską, Marię Łoś i Małgorzatę Łoskot oraz przez Franciszka Adamskiego¹⁸. Pierwszy zespół wykazał, że „Przyjaciółka” wyróżnia się silniejszym niż inne pisma kobiece „wydobyciem motywów ekonomicznej niezależności życiowej kobiety”, a jednocześnie, że tygodnik ten dokonał wyraźnego zwrotu w kierunku problematyki rodzinnej. Zaczął lansować tradycyjny model rodziny, natomiast tematyka społeczna i kulturalna występowała marginalnie, nie było zaś zupełnie polityki. Wprowadzono tematykę planowania rodziny i świadomego macierzyństwa, zwłaszcza że w 1956 r. ukazała się ustawa dopuszczająca aborcję.

Badania przeprowadzone przez F. Adamskiego były kontynuacją A. Kłoskowskiej nad modelem rodziny. Autor badał wpływ treści „Przyjaciółki” na stosunek czytelniczek do niektórych zjawisk życia rodzinnego, między innymi do aborcji, regulacji urodzin, świadomego macierzyństwa itp., w dwóch gru-

¹⁷ A. Kłoskowska: *Modele społeczne...*, s. 59.

¹⁸ K. Konarska, M. Łoś, M. Łoskot, *Czasopisma kobiece czy rodzinne?* „Więź” 1965, nr 9, s. 55–73; F. Adamski, *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 3, s. 5–70; tenże, *Modele małżeństwa i rodziny...*, s. 90–110.

pach kontrolnych: kobiet czytelniczek „Przyjaciółki” i kobiet nie czytających tego pisma. Z tych badań wynikało, że czytelniczki „Przyjaciółki” opowiadają się za stosowaniem antykoncepcji i za świadomym macierzyństwem o wiele częściej, niż kobiety z drugiej grupy kontrolnej, nie będące pod wpływem pisma. Podobnie wypowiadały się w sprawie aborcji – w uzasadnionych okolicznościach życiowych. Były to badania złożone i dotyczyły nie tylko oddziaływania, ale także i treści pisma. Badając częstotliwość występowania poszczególnych problematyk, F. Adamski uznał „Przyjaciółkę” za pismo rodzinne, w którym dominuje tematyka dotycząca pożycia małżeńskiego, dzieci, kłopotów wychowawczych i „codziennych spraw życia domowego”. Autor zauważył, że wzór rodziny rozpowszechniany przez „Przyjaciółkę” w latach 1965–1966 był rozwinięciem modelu zapoczątkowanego w latach 1956–1957. Zbliżony był do typu rodziny partnerskiej, w której małżonkowie wspólnie ponoszą ciężary oraz obowiązki codziennego życia, i zmierzał w kierunku „zaspokajania potrzeb emocjonalnych i wzmocnieniu funkcji integracyjno-ekspresyjnych”¹⁹.

W omawianym okresie rozpoczęły się pierwsze badania czytelnictwa czasopism społeczno-kulturalnych i popularnych tygodników, w tym także „Przyjaciółki” przez Władysława Kobyłańskiego i po jego śmierci kontynuowane przez Władysława Kwaśniewicza w Nowej Hucie²⁰. Analizując odbiór czytelniczy tego pisma, stwierdził, że w Polsce południowej „Przyjaciółka” dociera do 30% mieszkańców wsi, a biorąc pod uwagę wskaźnik rozchodzenia się nakładu oraz poziom aktywności czytelniczej, należy „uznać ją za pismo wiejskie”. Autorzy zaznaczyli również, że wysoki wskaźnik czytelnictwa wśród kobiet wynika z szerokiego zasięgu tygodnika, zwłaszcza „wśród kobiet wiejskich o niższym poziomie wykształcenia”. Ta opinia przylgnęła do „Przyjaciółki” na długo i stała się powszechna.

Okres III: lata 1971–1981

Dekada lat 1971–1981 była okresem polityki prorodzinnej, zapoczątkowanej na VI Plenum KC PZPR, na którym I sekretarz KC Edward Gierek wygłosił referat: „Rola rodziny i domu rodzinnego w procesie wychowawczym”²¹. Podkreślił w nim potrzebę „solidarnego, harmonijnego współdziałania rodziny, szkoły, organizacji młodzieżowej, wojska, zakładu pracy i środków masowego przekazu w kolejnych etapach rozwoju osobowości młodego człowieka”. Wpłynęło to na podejmowanie tematyki rodzinnej w środkach masowego prze-

¹⁹ F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny...*, s. 92–93.

²⁰ W. Kwaśniewicz, *Czytelnictwo prasy w Nowej Hucie*, Kraków 1964.

²¹ VII Zjazd PZPR. *Podstawowe materiały i dokumenty*, Warszawa 1975, s. 31–32.

kazu, a przede wszystkim w czasopismach kobiecych, społeczno-kulturalnych, jak również badań naukowych nad kształtem rodziny²². W organie KC PZPR – „Trybunie Ludu” zaczęto drukować cykle artykułów „Portret matki”, „Portret ojca”, „Portrety rodziny”. Miesięcznik „Ty i Ja” został w 1974 r. przekształcony w „Magazyn Rodzinny” – pierwsze w Polsce powojennej czasopismo poświęcone problematyce rodzinnej i małżeńskiej, wychowywaniu dzieci i wzajemnych relacji między jej poszczególnymi członkami. Największe nasilenie zainteresowania rodziną i utożsamianą z nią – kobietą, przypadło na rok 1975, który ogłoszono „Rokiem Kobiet”. W tym samym roku Organizacja Narodów Zjednoczonych wyszła z inicjatywą utworzenia w latach 1975–1985 „Dekady Kobiet”. Okres ten w Polsce charakteryzował się dużym rozwojem telewizji, w tym także kolorowej, co miało swój wpływ na dobór tematyki w ilustrowanych magazynach kobiecych.

Ten okres dziejów pisma był dla „Przyjaciółki” okresem „małej stabilizacji”, na którą wpłynęło utworzenie w 1973 r. nowego Wydawnictwa Współczesnego, wchodzącego w skład RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Wpłynęło to na poprawę szaty graficznej, gdyż pismo było drukowane na maszynach offsetowo-rotacyjnych, z większą ilością koloru, co zbliżyło je do magazynów ilustrowanych.

Nastąpiła zmiana na stanowisku redaktorki naczelnej i redakcję pisma od 30 czerwca 1974 r. przejęła Barbara Kusiel-Moroz, zastępczyniami zostały: Maria Krajewska (do 1968 r.) i Ewa Kafarska (do 1977 r.), sekretarzami zaś Andrzej Balsam, Witold Dąbski i Zygmunt Ołdakowski. Redakcję pisma przeniesiono do lokalu przy ulicy Wiejskiej 16.

Wprowadzono istotne zmiany w strukturze organizacyjnej pisma: zlikwidowano dwie oddzielne mutacje „Wiejską” i „Miejską”²³. Wszystkie oddziały terenowe uległy likwidacji wraz z wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1982 r.

W 1975 r. nowy skład redakcyjny zapowiedział zmiany w doborze treści i szacie graficznej tygodnika, obiecując, że „Przyjaciółka” zachowa swój dawny charakter: „sprawy trudne, zawikłane losy ludzkie, dziennikarskie interwencje, porady i stały dialog z czytelnikiem na łamach pisma pozostaną nadal

²² Z. Lewartowska, *Prasa kobieca i rodzinna*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975, nr 4, s. 65–70; A. Maliszewski, *Rodzina w polskich magazynach ilustrowanych*, Kraków 1980; R. Siemieńska, *Rola rodziny w propagowanym wzorze osobowości socjalistycznej a jej miejsce w hierarchii wartości społeczeństw polskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 4, s. 75–89.

²³ W „Przyjaciółce” (1975, nr 37, z 14 września) jest uwaga, że zawiesza się wydania miejskie i wiejskie, a w to miejsce zwiększa się nakład do 2 mln egzemplarzy, przy czym cena egzemplarza pisma wzrosła z 1 zł do 2,50 zł.

w centrum zainteresowania zespołu redakcyjnego [...] »Przyjaciółka« nie przestanie zatem pełnić nadal roli informatora i poradnika, będzie nadal uczyć i wychowywać²⁴. Zachowano też dawny układ działów, niewielkiej zmianie uległy ich nazwy, ale została ta sama tematyka. Pozostały nadal znane i lubiane działy, takie jak: „Radości i smutki”, „Czytelnicy piszą »Przyjaciółka« odpowiada”, natomiast dotychczasowy dział „Nowości ze świata” został zastąpiony nazwą „Z kraju i ze świata”, „Książki, które warto przeczytać” zastąpiono działem „Wśród książek”, natomiast działowi „Na wszystko jest sposób” nadano tytuł „Dla każdego coś dobrego”. Szerzej wprowadzono porady zdrowotne, kosmetyczne, wychowawcze, prawne, ogrodnicze, kulinarne i inne. Zlikwidowano recenzje filmowe i teatralne, dział z „Arcydzieł malarstwa”, kącik „Moje nutki”, humor oraz satyrę. Wprowadzono na ich miejsce nowe: „Kobiety i polityka”, „Wasze listy”, reportaż o kobietach zatytułowany „Solenizantka tygodnia” oraz „Program telewizyjny”.

Zawieszono drukowanie rozkładówki „Arkusz Wykrojów”, zastępując ją samodzielnym dodatkiem w postaci magazynu pt. „Sezam. Kwartalnik Przyjaciółki”, od kwietnia 1976 r. kontynuowano wydawanie „Kalendarza Przyjaciółki”. Zrezygnowano również z drukowania tekstów piosenek, nut, wierszyków satyrycznych, powieści w odcinkach i innych „łżejszych materiałów” o treści rozrywkowej na rzecz poważnej publicystyki, reportaży społecznych oraz artykułów dotyczących rodziny. Więcej miejsca zajęła „Rodzina wpisana w społeczeństwo” oraz wszystko co dotyczyło jej funkcjonowania: mieszkanie, organizacja gospodarstwa domowego, prawidłowe odżywianie, a więc przepisy kulinarne, zapasy zimowe, przetwórstwo domowe i inne.

W tym czasie ukazał się drukiem zbiór felietonów opracowany przez Marię Kosińską-Jasińską na podstawie rubryki „Radości i smutki”, którą autorka kierowała w „Przyjaciółce” od lat dwudziestu²⁵. We wstępie do nich Maria Zybort nazwała je „wielkim publicznym konfesjonalem”, „reportażami-moralitetami wziętymi z autentycznego życia”, pozwalającymi identyfikować się czytelnikowi i znaleźć słuszne rozwiązanie.

Głównym tematem „Przyjaciółki”, w stopniu większym niż dotychczas, stały się zagadnienia społeczne. Na dalszy plan zeszyły sprawy osobiste oraz jednostkowe ludzi na rzecz spraw ogólnych. „Przyjaciółka” dojrzewiała wraz ze swoją odbiorczynią, wzajemnie na siebie oddziałując.

W omawianym okresie jednorazowy nakład „Przyjaciółki” przekroczył dwa miliony egzemplarzy. Zapotrzebowanie było o wiele większe. Najpewniejszym

²⁴ „Przyjaciółka” 1975 numery: 36, 37 i 38.

²⁵ M. Kosińska-Jasińska, *Radości i smutki*, Warszawa 1975.

zatem sposobem zdobycia tygodnika była prenumerata bądź zakładanie w kioskach „teczek czytelniczych”, lub też kupowanie „spod lady”, gdyż zdobycie pisma w sprzedaży detalicznej nie było łatwe.

Akcje prasowe, konkursy i plebiscyty

W 1978 r. „Przyjaciółka” obchodziła swoje trzydziestolecie. Z tej okazji ukazało się w prasie wiele okolicznościowych artykułów, życzeń i gratulacji, wywiadów z redaktorkami naczelnymi, czy też najdawniejszymi pracownicami redakcji. W Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki w Warszawie zorganizowano wystawę pod hasłem: „Przyjaciółka i jej czytelnicy”. Redakcja pisma z tej okazji ogłosiła ankietę-plebiscyt: „Co myślicie o »Przyjaciółce«, jakie należy wprowadzić zmiany, co jest pożądane, a co należy odrzucić?” i od nr 6 z 1978 r. w wyodrębnionym dziale zatytułowanym „Do Przyjaciółki o Przyjaciółce” publikowano listy i uwagi czytelników. W wielu wypowiedziach czytelnicy podkreślali, jak wielką i ważną rolę odegrał ten tygodnik w ich życiu, oraz że zamieszczane w nim rady pomogły im w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych. Warto nadmienić, że w tym plebiscycie wzięło udział wielu mężczyzn, którzy nie obawiali się przyznać do czytania pisma i korzystania z jego rad.

Z ważniejszych licznych akcji, podejmowanych w tym okresie przez redakcję „Przyjaciółki”, wymienić należy: „Fundusz na budowę Centrum Zdrowia Dziecka”, „Sojusznicy dojeżdżających uczniów”, „Czytelnicy Przyjaciółki – dzieciom specjalnej troski” i przewlekle chorym, przebywającym w sanatoriach, prewentoriach i szpitalach. Ogłoszono akcję „Dom dla czterech tysięcy dzieci z domów dziecka” odczuwających swoją samotność. Zachęcano czytelniczki pisma do odwiedzin, zapraszania dzieci na święta Bożego Narodzenia czy Wielkanocy, chodzenia na wywiady i wykazywania zainteresowania ich losem. W ten sposób wiele dzieci zostało adoptowanych i znalazło swój drugi dom. Warto wspomnieć o akcji „Bank alimentów” polegający na tym, że alimenty matkom wypłacało państwo, a komornik poszukiwał nieuczciwego ojca i ścigał należność.

Z innych konkursów wymienić należy: „Zakłady pracy swoim kobietom” którego celem było poprawienie warunków socjalno-bytowych zakładów zatrudniających kobiety. Do tego konkursu przystąpiło 114 dużych zakładów produkcyjnych i instytucji. Ogłoszono również akcje aktywizujące środowisko: „Kobieta naczelnikiem gminy”, „Rodzina swojemu osiedlu” i inne. Kontynuowano konkurs na wspomnienia pod hasłem „Matka i córka – jakie były, jakie

są, jakie chciałyby być”. Przeprowadzono kilka sondaży na temat: „Moja praca i moja rodzina”, „Moje szczęście”, „Czy kobieta zyskała czy straciła na zamianie ról” i inne, które dostarczyły redakcji wiele nowego materiału pozwalającego ukierunkować dobór tematyki.

Wzór kobiety i rodziny w latach 1971–1981

W tej dekadzie zmienił się wizerunek kobiety lansowany na łamach pism kobiecych. Wzorem osobowym stała się matka pracująca zawodowo, kobieta pogodna, zaradna, dobra organizatorka rodziny i pracy zawodowej. Jest przedsiębiorcza i jako gospodyni, i jako pracownica, a do miejsca pracy nie przenosi swoich problemów domowych, ale „umie je zostawić przed progiem zakładu pracy”. Na równi z mężem dzieli wszystkie troski i kłopoty dnia codziennego i ma dla wszystkich życzliwy uśmiech i dobre słowo. Bardzo wyraźnie podkreśla się model rodziny partnerskiej, w której małżonkowie wzajemnie się zastępują i uzupełniają, a dzieci wywiązują się ze swoich obowiązków.

W tym czasie przeprowadzono kilka badań nad rodziną i jej modelem lansowanym w magazynach kobiecych, które wykazały, że nastąpiła dalsza ewolucja poglądów na temat rodziny jako wartości społecznej, jej rangi, struktury, spójności, potrzeb i funkcji²⁶. Badania dowiodły, że w opinii redakcji, jak i czytelników, rodzina jest uznawana jako jedna z naczelnych wartości i winna spełniać zasadnicze funkcje: zapewnienia bezpieczeństwa dla jej członków, stworzenia warunków dla wychowania i socjalizacji dzieci, natomiast w rodzinach chłopskich również funkcję ekonomiczną. Więzy emocjonalna, miłość, wzajemne zaufanie decyduje o spójności i trwałości związku małżeńskiego. Rodzina o silnej wewnętrznej spójności jest zdolna przetrwać wiele przeciwności i taką rodzinę jako modelową propagowała w tym czasie „Przyjaciółka”. Rozbicie rodziny to zło, które dotyka przede wszystkim dzieci, pozostawiając trwałe rysy na osobowości i charakterze. Z powyższych względów pisma kobiece nie popierały rozwodów i samotnego macierzyństwa.

Badanie czytelnictwa „Przyjaciółki”

W tym okresie rozpoczęto badania czytelnictwa popularnych magazynów kobiecych, przeprowadzone przez ośrodki prasoznawcze RSW „Prasa” w War-

²⁶ A. Maliszewski, *Rodzina w polskich magazynach ilustrowanych*, Kraków 1980; Z. Lewartowska, *Prasa kobieca czy rodzinna*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975, nr 4, s. 65–70; A. Maliszewska, *Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (Szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975, nr 4, s. 47–56.

szawie i Krakowie. Badania nad najbardziej popularnymi tytułami, takimi jak: „Przyjaciółka”, „Kobieta i życie” oraz „Zwierciadło”, przeprowadził Jerzy Diatłowicki, posługując się ankietą, na którą odpowiedziały 270 341 osoby, w tym: 28,8 % mężczyzn, którzy przyznawali się do czytania tego rodzaju czasopism²⁷. Niezależnie od badań J. Diatłowickiego i Ryszarda Kalbarczyka w Warszawie, badanie czytelnictwa pism kobiecych, w tym również „Przyjaciółki”, przeprowadzili w Krakowie w Ośrodku Badań Prasoznawczych: Zbigniew Bajka, Tadeusz Kupis i Andrzej Rusinek²⁸. Badania te wykazały, że połowa czytelniczek „Przyjaciółki” mieszka na wsi, znaczna część w mniejszych miastach, chociaż pismo też dobrze rozchodzi się w Warszawie i Łodzi. Tygodnik czytany był najczęściej przez kobiety w średnim wieku – powyżej 30 r. życia oraz starsze. Strukturę publiczności czytelniczej „Przyjaciółki” ze względu na wiek obrazuje tabela 2.

Tabela 2. Struktura publiczności czytelniczej „Przyjaciółki” (w procentach)

Rok badań	Czytelnicy w kategoriach wiekowych							
	do 17	18–21	22–25	26–29	30–39	40–49	50–59	60
1970	9,7	21,0	–	18,7	25,0	15,6	6,3	3,7
1976	4,2	16,2	8,5	7,2	18,7	19,8	11,6	15,0

Źródło: J. Diatłowicki, *Czytelnictwo prasy kobiecej...*, s. 8–12; A. Rusinek, *Czytelnictwo prasy...*, s. 313.

Badania prasoznawcze dotyczyły: odbioru czytelniczego, wysokości nakładów, stopnia zaspokojenia rynku. „Przyjaciółka” od lat należała do najbardziej poczytnych czasopism w Polsce, obok „Przekroju”, „Perspektyw”, „Polityki” i „Kulis”. Zauważono, że jeżeli kobieta jest systematyczną czytelniczką „Przyjaciółki”, sięga również po inne, bardziej ambitne pisma społeczno-kulturalne. Zbigniew Bajka z Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych zauważył, że w latach 1970-1976 zwiększyła się aktywność czytelnicza kobiet i „płeć nie jest różnicą w czytelnictwie, co raczej wiek i wykształcenie”²⁹. Czytelnictwo „Przyjaciółki”, jak również stopień zaspokojenia rynku ilustruje tabela 3.

²⁷ J. Diatłowicki, *Czytelnictwo prasy kobiecej*, „Problemy Ruchu” 1971, nr 10, s. 8–12; R. Kalbarczyk, *Kto czyta pismo kobiece?*, „Nasze Problemy” 1970, nr 3, s. 20–22.

²⁸ Z. Bajka, *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej*, Kraków 1976, s. 79–80; T. Kupis, *Dzienniki i czasopisma...*, s. 258–260; A. Rusinek, *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej w latach 1974–1977*, Kraków 1978, s. 315–316.

²⁹ Z. Bajka, *Czytelnictwo prasy...*, s. 80.

Tabela 3. Czytelnictwo „Przyjaciółki” i popyt na czasopismo (w procentach)

Wykształcenie	Czytelnictwo		Popyt	Skład czytelników	
	1970	1977	1970	1970	1977
Niepełne podstawowe	44,0	22,0	56,9	5,6	9,7
Podstawowe	46,6	34,8	60,8	25,1	30,7
Niepełne średnie	40,9	27,9	54,0	28,7	13,9
Średnie	37,1	28,1	47,7	29,5	14,8
Niepełne wyższe	25,8	22,1	35,4	5,5	3,3
Wyższe	21,6	9,7	27,7	5,6	2,1

Źródło: J. Diatłowicki, *Czytelnictwo prasy kobiecej...*, (badano 270 341 osób, w tym 37,8% stanowiły kobiety i 28,8% mężczyźni).

Jeżeli zaś chodzi o miejsce zamieszkania odbiorców „Przyjaciółki”, to 13,9% mieszkało w miastach wojewódzkich, 36,5 % w innych miastach, na wsiach zaś 49,6%. Warto też przytoczyć badanie stopnia wiarygodności czasopism, które przeprowadził T. Kupis.

Jak wynika z badań przedstawionych w tabeli 4, czytelnicy w tym czasie darzyli „Przyjaciółkę” dużym zaufaniem, głównie za porady: wychowawcze, zdrowotne i praktyczne. Badania te potwierdziły już wcześniejsze ustalenia, że „Przyjaciółka” jest pismem rodzinnym, dla rodziny i o rodzinie w całej jej rozciągłości ekonomiczno-organizacyjno-wychowawczej. Czytelnicy „Przyjaciółki” wyraźnie preferowali jako wartości nadrzędne „szczęście rodzinne”, „czyste sumienie”, spokojne i dostatnie życie”, „stałą i dobrze płatną pracę”, a więc model spokojnego, dostatniego i ustabilizowanego życia. Warto dodać, że przeprowadzone w tym czasie badania czytelnictwa prasy w Nowej Hucie przez W. Kwaśniewicza i W. Kobyłańskiego wykazały, że „Przyjaciółkę” czyta co czwarty badany – mężczyzna, a 43,6 % przyznaje się do jej czytania sporadycznie³⁰. Zjawisko to autor wyjaśnił tym, że „Przyjaciółka” jest pismem popularnym o stosunkowo „niskim progu trudności czytelniczej”, a w polskim systemie prasowym brakuje tak przystępnie redagowanego czasopisma dla mężczyzn: chłopów i robotników.

³⁰ W. Kwaśniewicz, *Czytelnictwo prasy...*, Kraków 1964, s. 147.

Tabela 4. Ocena wiarygodności „Przyjaciółki” (w procentach)

Stopień zaufania do pisma	Tematyka		
	Etyczno- obyczajowa	Wychowawcza	Praktyczno- poradnikowa
W pełni godna zaufania	76,4	83,6	90,5
Nie zawsze można zaufać	14,1	9,1	5,4
Często pisze nieprawdę	1,8	0,4	0,0
Wyjątkowo napisze prawdę	4,1	3,2	2,3
Nie mam zaufania	1,8	2,3	0,9
Brak danych	1,8	1,4	0,9
Razem:	100	100	100

Źródło: T. Kupis, *Dzienniki i czasopisma...*, s. 259.

Okres IV: lata 1982–1990

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w dniu 13 grudnia 1981 r. przerwało funkcjonowanie całego systemu prasowego na okres kilku miesięcy. Wznowienie „Przyjaciółki” nastąpiło 8 kwietnia 1982 r., po przeprowadzonej reorganizacji całej struktury organizacyjnej: redakcji, weryfikacji dziennikarzy, programu i tematyki pisma. Funkcję redaktorki naczelnej objęła Ewa Łuszczuk-Marek, która w słowie wstępnym „Od redakcji” w pierwszym numerze po wznowieniu, zapewniała czytelników, że pismo będzie „nadal konsekwentnie [...] zajmować się problemem rodziny, rolą i pozycją kobiet w naszym kraju, walczyć o należną tym zagadnieniom rangę społeczną”. Obiecywała także zajmować się i „bronić interesów rodzin wielodzietnych, samotnych matek, dzieci i ludzi starych i nie w pełni sprawnych, którzy w okresach kryzysu najciężej to odczuwają”. Będzie również „łagodzić obyczaje, nakłaniać do wzajemnej życzliwości i dostrzegania drugiego człowieka, dlatego, że jest tak trudno, ciężko i szaro”³¹.

W tym okresie wystąpiło w kraju ponownie zjawisko bezrobocia kobiet. Problem ten starano się rozwiązać propozycją przejścia kobiet na wcześniejsze

³¹ E. Łuszczuk, *Drogi Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy!*, „Przyjaciółka” 1982, nr 1 (8 IV), s. 3; Z. Rybak, *Być kobietą... jest obecnie najtrudniej, mówi szefowa „Przyjaciółki” w wywiadzie dla „Kuriera”, Rozmowa z E. Łuszczuk – redaktorką naczelną „Przyjaciółki”, „Kurier Lubelski” 1982, nr 105, s. 1, 3.*

emerytury. Matkom zaproponowano trzyletnie bezpłatne urlopy wychowawcze, zachwalane w mediach jako „przywileje”, które stały się przedmiotem ożywionych dyskusji i narad w redakcjach magazynów kobiecych, w tym także „Przyjaciółki”. Z jednej strony, przyjmowano to jako ulgę dla kobiet, z drugiej – z obawą, gdyż – jak to wynikało z sondażu – kobiety na urloпах wychowawczych „wypadają z zawodu, stając się nieprzydatne po powrocie do pracy [...] są pozostawione same sobie, nikt nie pomaga im w racjonalnym zagospodarowaniu wolnego czasu, w wyborze modelu wychowania dzieci”³².

W redakcji „Przyjaciółki” wprowadzono nowe samoistne wydawniczo dodatki: „Biblioteczkę Przyjaciółki” oraz nieregularne „Bądź Sobą” – rozszerzającą tematykę pisma. Wpłynęły na to listy czytelniczek oraz podsumowania licznych w tym czasie ankiet, konkursów i sondaży, jak na przykład „Pomóżmy sobie same”, „Wakacyjny bank urlopowy” i inne.

Zmiany w składzie redakcyjnym wpłynęły także na dobór tematyczny artykułów. Chcąc mieć rozeznanie, czego od tygodnika oczekują czytelnicy, już w numerze pierwszym – po stanie wojennym, ogłoszono kolejny konkurs – plebiscyt pod nazwą „Jaka powinna być nowa „Przyjaciółka?”. Jako odzew wpłynęło wiele listów od kobiet, nie aprobujących nowego kierunku periodyku. Podkreślano, że „Przyjaciółka” winna z powrotem stać się „pismem kobiecym o kobietach i dla kobiet”, a nie tylko pismem rodzinnym. Czyniono zarzuty redakcji, że za bardzo zabiega o męskich czytelników, zanedbując kobiety, których jest większość wśród odbiorców pisma. Prawie wszystkie listy domagały się „prawdy o dzisiejszych czasach, nawet jeśli ta prawda jest gorzka i trudna”³³.

Przez drugą połowę 1982 r. publikowano odpowiedzi i oceny plebiscytu „Jaka powinna być »Przyjaciółka«?”. Warto przytoczyć jedną z nich, opublikowaną pod kryptonimem „Goliat”. Autor wypowiedzi jest niezadowolony, że w okresie kryzysu pismo „zajmuje się modą” oraz że „organizuje akcje pomocy wielodzietnym rodzinom”. Stawia zarzut redakcji, że „nie uwzględnia rozmaitych zawiłości tego świata, nie docenia intelektualnego poziomu swoich czytelniczek [...] Jest ckliwym i dość konserwatywnym pismem kobiecym”. Zarzuca też pismu brak „drapieżnych reporterów [...] brak takiej też obrony wielu

³² Sondaż ten przeprowadził Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Polskim Radio i Telewizji na temat faktycznej i pożądanej roli kobiet w pracy zawodowej, w domu, podziału obowiązków między małżonkami i pozostałymi członkami rodziny, szans kobiet na karierę zawodową itp. Wyniki badań były zróżnicowane: 36% opowiedziało się za tradycyjną rolą kobiety, 41% za uczestnictwem kobiet w pracy zawodowej, a 23% za łączeniem obu ról: domowej i zawodowej.

³³ J. Ratyńska, *Jaka powinna być?*, „Przyjaciółka” 1982, nr 1, s. 3.

kobiet i tych samotnych matek i tych z wielodzietnych rodzin, co utrudnia »Przyjaciółce« spełnienie roli autentycznego przyjaciela oraz rzecznika niewiast różnego stanu i wieku»³⁴.

W tym czasie rozwinął się nowy nurt feministyczny, który korzeniami tkwił w Komisjach Kobietych „Solidarności”, skupiających kilka milionów kobiet. Był on nielegalny, ale niezwykle aktywny i wypowiedzi na ten konkurs pochodziły głównie z tych kręgów. W publikowanych listach do redakcji niejednokrotnie czytamy wyrazy krytyki i niezadowolenia z powodu braków rynkowych, złego zaopatrzenia, kolejek, za co obwiniano mężczyzn; stanowili bowiem główny skład instancji partyjnych i rządu (w zasadzie nie było tam kobiet, czasem tylko reprezentantki, nie mające istotnego wpływu na jakiegokolwiek decyzje).

Konkursy, ankiety, plebiscyty w latach 1980–1990

Zakończono i podsumowano ogłoszony wcześniej konkurs-plebiscyt nt.: „Czy kobieta straciła, czy zyskała na zmianie swej roli w społeczeństwie (jakie są koszty, a jakie zyski awansu)”. W odpowiedzi napłynęło kilka tysięcy listów zarówno od kobiet, jak i od mężczyzn. Respondentki podkreślały, że istnieją bariery awansu dla kobiet, chociaż one stanowią większość demograficzną, 52,3% ogółu społeczeństwa, są liczącą się siłą produkcyjną w naszym kraju, ale „im wyższy szczebel zarządzania, tym mniej kobiet, a na samym szczycie – żadnej”. Podobnie przedstawiała się sytuacja w domu: „ona pracuje – on korzysta”, z czym nie zgadzali się mężczyźni respondenci, udowadniając, że przecież wynoszą śmiecie i wyprowadzają psa na spacer. Nie rozstrzygnięto, czy kobieta zyskała, czy straciła na zmianie roli, gdyż do tego tematu więcej nie powrócono³⁵.

Kontynuacją i rozwinięciem tego konkursu był następny zatytułowany „Co by było, gdyby... czyli kobiety na górze”, ogłoszony w 1984 r. Wykazał on, że mimo formalnego zapisu w Konstytucji o równouprawnieniu kobiet, w praktyce ono nie występuje i kobiety są w różnym stopniu dyskryminowane, pomijane w awansach i odznaczeniach, w zajmowaniu stanowisk kierowniczych, zwłaszcza na wyższych szczeblach kierowania i zarządzania, „bo do sołtysek i wójtów w spódnicy powoli już się przyzwyczajono”.

Innego rodzaju sondażem skierowanym do mężczyzn, ogłoszonym przez redakcję „Przyjaciółki”, była ankieta pod hasłem: „Moja dziewczyna – jaka jest,

³⁴ „Goliat”, „Przyjaciółka? „Sprawy i Ludzie” 1983, nr 35, s. 8.

³⁵ A. Skowroński, *Elementy funkcjonalnej i społecznej funkcji prasy kobiecej*, Kraków 1983, s. 57.

jaka winna być, jaką chciałbym, żeby była”. Na konkurs wpłynęło kilkaset odpowiedzi, z których wynikało, że ideałem współczesnego mężczyzny jest wzór cichej, uległej, bez reszty podporządkowanej niewolnicy. O partnerstwie w małżeństwie i życiu rodzinno-domowym nawet nie wspomniano, jak również o podziale obowiązków wychowawczych wobec dzieci, które chętnie widziano na barkach kobiet, niezależnie od ich pracy zawodowej, którą aprobowano, ponieważ podnosiła ona standard rodziny.

Kryzys ekonomiczny, braki rynkowe, puste półki sklepowe wpłynęły na rozwój działu poradnikowego. Podobnie jak zaraz po wojnie, na łamy „Przyjaciółki” w dziale „Moda” powróciła tematyka przeróbek odzieży, toteż w latach 1983–1986 ukazywał się dodatek: „Uszyj sama”, a w poradach kulinarnych – wykorzystywanie „resztek z obiadu” w przyrządzaniu kolacji bądź śniadania. Przepisy kulinarne stały się skromne, ale pomysłowe, bezmięsne, dostosowane do zaopatrzenia rynku i możliwości finansowych rodzin.

Aдекватnie do trudności ekonomicznych i zaopatrzeniowych, jakie w tym czasie panowały, propagowano nowy wzór osobowy kobiety: lansowano w tym czasie wizerunek kobiety aktywnej, zaradnej, dobrej gospodyni i matki, aktywnej zawodowo i społecznie, która „nie daje się złamać szarej rzeczywistości”, zachowując przy tym pogodę ducha i humor. „Przyjaciółka” lansowała wzór kobiety przedsiębiorczej, zaradnej i wykształconej. Wzór ten ma ukończoną szkołę zawodową lub maturę, jakieś zawodowe kursy, lub studium pomaturalne, a nawet ukończone studia wyższe, gdyż do takiego kręgu czytelniczego adresowane było pismo. Niezależnie od wykształcenia czy zamieszkania, wszystkie kobiety borykały się z trudną sytuacją rynkową, której starały się stawić czoła, tworząc różne formy samopomocowe. Redakcja „Przyjaciółki” ogłosiła szereg samopomocowych akcji: pod hasłem „Pomóżmy sobie same”, „Wakacyjny bank urlopowy” czy też fundację „Wyjść na prostą”³⁶. Hasłem stało się zawołanie: „Jesteśmy za aktywną postawą wobec życia!”

W doborze treści z łamów pism kobiecych tego okresu, w tym również i „Przyjaciółki”, znika temat partnerstwa w małżeństwie i rodzinie, może dlatego, że zostało ono wymuszone sytuacją rynkową: w kolejkach obok kobiet stali również mężczyźni i dzieci. Coraz częściej widziało się mężczyzn pchających wózki dziecięce, doglądających pociech bawiących się w piaskownicach.

³⁶ Fundacja „Wyjść na prostą” ogłoszona przez redakcję „Przyjaciółki” w 1988 r. składała się z około 20 tysięcy czytelników, którzy wpłacili około 10 tysięcy imiennych wpłat pieniężnych. Celem tej fundacji było niesienie pomocy finansowej w postaci bezprocentowych pożyczek osobom indywidualnym lub rodzinom, które miały „pomysł na wyjście” z trudnej sytuacji, ale brakowało im środków finansowych. W ciągu dwóch pierwszych lat istnienia fundacji udzielono pożyczek ponad stu osobom. Publikowane na łamach pisma sprawozdania miały zachęcić czytelniczki do podejmowania podobnych przedsięwzięć.

Nakłady „Przyjaciółki” spadły z powodu braku papieru na polskim rynku wydawniczym. Pismo było trudno dostać w sprzedaży, toteż rozwinęła się prenumerata i zakładanie „teczek czytelniczych” w kioskach „Ruchu”. Na bazarach można było kupić pojedyncze egzemplarze „Przyjaciółki” po wielokrotnie wyższej cenie.

W tym okresie odbyło się tylko jedno badanie czytelnictwa prasy, którą przeprowadził Henryk Siwek z Ośrodka Badań Prasoznawstwa w Krakowie. Autor żalił się, że „trudno prowadzić badania ankietowe, gdyż co druga, trzecia osoba odmawia odpowiedzi” i nie chce pracować z ankieterami³⁷. Wyciągnął stąd wniosek, że ludzie zamykają się w kręgu rodziny i wyłączają z życia publicznego. Tym samym „Przyjaciółka” jako pismo rodzinne winna zyskiwać na zainteresowaniu czytelniczym, ale jej zasięg oddziaływania spadł w latach 1981–1982, gdy społeczeństwo interesowało się bardziej innymi mediami, zwłaszcza kolorową telewizją i sytuacją polityczną, niż magazynami społeczno-obyczajowo-kulturalnymi. Od połowy 1983 r. zasięg oddziaływania wzrastał, jednak do końca tego okresu nie osiągnął pozycji sprzed stanu wojennego. Ten stan rzeczy obrazuje tabela 5.

Tabela 5. Zasięg oddziaływania „Przyjaciółki” w latach 1980–1983

Wyszczególnienie	1980	1981	1982	1983
Zasięg oddziaływania	27,0	16,0	18,0	23
Odsetek czytelników także innych pism	26	16	18	–

Źródło: H. Siwek, *Czytelnictwo prasy...*, s. 97.

W 1988 r. „Przyjaciółka” obchodziła swoje 40-lecie, z tej okazji „Kobieta i Życie” opublikowała wywiad z redaktorką naczelną – Ewą Łuszczuk, która na pytanie „Czego chce »Przyjaciółka«” odpowiedziała: „Zależy nam na tym, aby polskie kobiety żyły interesująco, niebanalnie, lżej [...] Chcemy być bardzo blisko życia takiego, jakie jest, a w czytelniczkach wyzwać sprzeciw wobec jego szarzyzny bylejakości. Pozytywnymi bohaterami naszych publikacji są ludzie, którzy biorą los we własne ręce, usiłują zmienić rzeczywistość wokół siebie na lepszą. I są to ludzie otwarci na świat, życzliwi dla innych”³⁸.

Od 1988 r. „Przyjaciółka”, podobnie jak inne pisma kobiece, coraz częściej podejmowała tematykę przedsiębiorczości kobiet. W licznych artykułach, wywia-

³⁷ H. Siwek, *Czytelnictwo prasy w latach 1980–1982. Sondaże OBP*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1, s. 90–98.

³⁸ E. Łuszczuk, *Na jednym wozie. Rozmowę prowadzi R. Nowicki*, „Kobieta i Życie” 1988, nr 11, s. 3.

dach, wypowiedziach pokazywano kobiety w roli szefów, dyrektorek, inspektorek, naczelniczek, słowem w roli zarządzających nowo powstałymi w tym czasie firmami, czy też spółkami. Zachęcano do zakładania własnych zakładów usługowych, wytwórczych, informacyjnych itp., obiecując bezpłatną pomoc prawniczą, organizacyjną i doradczą, jak również pomoc finansową w postaci bezprocentowej pożyczki z fundacji „Wyjść na prostą”. W ostatnich latach funkcjonowania „Przyjaciółki” w strukturach RSW „Prasa-Książka-Ruch” redakcja głosiła hasło: „bierz swoje sprawy w swoje ręce”, do czego szczególnie zachęcała swoje czytelniczki.

„PRZYJACIÓŁKA” – A WOMAN’S WEEKLY
(PART II: MARCH 1951–MARCH 1990)

Summary

This article discusses the history of the most popular weekly „Przyjaciółka” in the years 1951-1989. It includes events related to the change of the publisher, when in March 1951 the press activity of the „Czytelnik” Publishing Agency was taken over by the Workers’ Publishing Co-operative „Prasa”. From that time the RSW and its agency – the National Press Publisher became the publisher of the „Przyjaciółka” weekly. This almost 40 year’s period in the history of the weekly, when it appeared in over two million copies, can be divided into several sub periods, resulting from the socio-political transformations which occurred in Poland: the years 1951–1956 – the Stalinist period; 1957–1970 – the period of „small stabilization”; 1971–1981 – the time when „Przyjaciółka” became a family weekly; and the last sub period – 1982–1989 – from the resumption of the publication after the marshal law to the change of the political system as a result of the elections in June 1989. In these sub periods occurred changes of the general editor and his deputy as well as the editorial staff, programmes, the thematic profile of the weekly and its graphic layout. Models of the woman, mother and family propagated in the weekly underwent transformations.